

Adam Błachnio

Miejsce popełnienia czynu zabronionego przez podżegacza i pomocnika : zarys problematyki

Palestra 51/7-8(583-584), 82-91

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

MIEJSCE POPEŁNIENIA CZYNU ZABRONIONEGO PRZEZ PODŻEGACZA I POMOCNIKA – ZARYS PROBLEMATYKI

Jednym z najbardziej podstawowych zagadnień w nauce prawa karnego jest kwestia miejsca popełnienia czynu zabronionego. W systematyce wykładów akademickich przyjęło się, iż jest to zagadnienie elementarne, poruszane niemalże zaraz po wprowadzeniu do nauki prawa karnego. Wydawać by się mogło, że kwestie tak oczywiste nie wymagają żadnych dodatkowych objaśnień czy komentarzy, jednakże zdarza się, iż te najbardziej klarowne regulacje mogą powodować liczne kontrowersje, zwłaszcza jeżeli pociągają one za sobą skutki o charakterze procesowym. Jak pisze A. Marek – mówiąc o miejscu popełnienia czynu zabronionego – „chodzi o odpowiedź na pytanie, czy przestępstwo zostało popełnione na terytorium państwa polskiego czy za granicą, czy jego sprawca podlega jurysdykcji polskiej czy nie, czy należy zastosować ustawę polską czy obcą¹”. Ponadto prawidłowe ustalenie miejsca popełnienia czynu zabronionego ma podstawowe znaczenie dla kwestii skonkretyzowanej odpowiedzialności karnej w aspekcie proceduralnym, a mianowicie dla określenia właściwości miejscowej sądu przed którym przedmiotowa sprawa ma być rozpatrywana (a tym samym wpływać to będzie na właściwość szeregu innych organów ochrony prawnej).

We współczesnej literaturze wydaje się nie budzić większych wątpliwości ustalenie miejsca popełnienia przestępstwa. Obowiązujące systemy prawne wprowadzają dość jednolite uregulowania powyższego zagadnienia, co oczywiście nie oznacza iż są one określone w sposób identyczny. Regulacje te są niejako wynikiem licznych przemian historyczno-społecznych, w wyniku których odstąpiono od zasady odpowiedzialności personalno-terytorialnej, związanej z narodowością lub przynależnością stanową danej osoby na rzecz zasady odpowiedzialności terytorialnej, związanej z miejscem, w którym sprawca dopuścił się czynu zabronionego przez ustawę karną². Zgodnie z art. 6 § 2 k.k., polski ustawodawca przyjął

¹ Zob. A. Marek, *Prawo karne. Część ogólna*, Bydgoszcz 1992, s. 75.

² Mówiąc bardziej obrazowo, w historii prawa wcale nierzadkie były przypadki, w których ustawa podążała za sprawcą czynu przestępnego (co oczywiście nie oznacza, iż przypadki takie miały charakter jednolity).

koncepcję „wielomiejscowości” popełnienia czynu zabronionego, zgodnie z którą przestępstwo może mieć kilka równoczesnych miejsc popełnienia – czyn zabroniony uważa się za popełniony w miejscu, w którym sprawca działał lub zaniechał działania, do którego był obowiązany, albo gdzie skutek stanowiący znamię czynu zabronionego nastąpił, lub według zamiaru sprawcy miał nastąpić. Kodeks karny z 1997 r. nie wprowadził istotnych zmian dotyczących omawianego przepisu w odniesieniu do regulacji karnej z 1969 r. Jak wynika z uzasadnienia do rządowego projektu ustawy „nowy kodeks karny poprawia jedynie nieścisłość występującą w kodeksie z 1969 r. i określa czas i miejsce popełnienia czynu zabronionego, a nie przestępstwa. Określenie czasu i miejsca bowiem nie jest zależne od tego, czy czyn zabroniony był zawiniony, czy też nie był zawiniony³”. Zgodnie z tytułem, omówienie przedmiotowego zagadnienia miejsca popełnienia czynu zabronionego nie będzie poruszało zagadnień związanych z zachowaniem sprawcy głównego. Będzie natomiast dotyczyło miejsca popełnienia przestępstwa przez podżegacza i pomocnika. Należy poczynić – tytułem wstępu – kilka uwag o charakterze metodologicznym. Po pierwsze, w celu uniknięcia błędu co do określoności poszczególnych pojęć zwrot „miejsce popełnienia czynu zabronionego” będzie używany zamiennie z wyrażeniem „miejsce popełnienia przestępstwa”. Jak wskazano w uzasadnieniu do kodeksu karnego postrzeganie takie zawiera dość zasadnicze różnice, jednakże w mowie potocznej wyrażenia owe są używane synonimicznie, zaś dla potrzeb poniższego tekstu będą używane w sposób zamienny. Druga uwaga odnosi się do użycia zwrotu „sprawca zasadniczy (główny)”. Przez pojęcie to należy rozumieć – jak podaje L. Gardocki – jednosprawcę, a więc osobę, która zgodnie z art. 18 § 1 k.k. wykonuje czyn zabroniony sama, a więc osobiście realizuje jego znamiona⁴. Należy także podkreślić, iż mówiąc o działaniu sprawcy (czy też pomocnika, podżegacza) należy rozumieć zarówno działanie jak i zaniechanie (z natury rzeczy podżeganie nie może zaistnieć w formie zaniechania).

Jak już wspominałem, miejsce popełnienia czynu zabronionego w k.k. z 1997 r. zostało uregulowane w art. 6 § 2. Wskazany przepis, podobnie jak art. 3 § 2 k.k. z 1932 r. oraz art. 4 § 2 k.k. z 1969 r., nie stanowi *expressis verbis* o miejscu popełnienia przestępstwa przez podżegacza i pomocnika. Kodeks określając powyższe zagadnienie posługuje się wyrażeniem „czyn zabroniony uważa się za popełniony w miejscu, w którym sprawca (...)”, po czym następuje uszczegółowienie samego miejsca przez podanie określonego rodzaju zachowania lub skutku jaki ono wywołało. Należy się zastanowić czy takie ujęcie, a w szczególności posłużenie

³ Uzasadnienie rządowego projektu nowego kodeksu karnego (w:) *Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami*, Warszawa 1998, s. 122–123.

⁴ Zob. L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2000, s. 88; art. 18 § 1 k.k. „Odpowiada za sprawstwo nie tylko ten, kto wykonuje czyn zabroniony sam albo wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, ale także ten, kto kieruje wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę lub wykorzystując uzależnienie innej osoby od siebie, poleca jej wykonanie takiego czynu”.

się terminem „sprawca”, daje podstawy do określenia miejsca popełnienia czynu zabronionego przez pomocnika lub podżegacza.

Ustawa karna z 1997 r. nie definiuje w sposób wyraźny pojęcia sprawcy. Art. 115 k.k. zawierający objaśnienie wyrażeń ustawowych nie określa, jaką osobę należy rozumieć pod tym pojęciem. Stan taki jest wynikiem postrzegania sprawcy przestępstwa przez pryzmat czynu przestępnego. Dokonując analizy pojęcia „sprawcy” w połączeniu z definicją „przestępstwa” należy stwierdzić, że sprawcą przestępstwa (czynu zabronionego) jest osoba fizyczna, która dopuściła się zachowania (czynu w ujęciu karnistycznym) karygodnego, karalnego, zawinionego, zabronionego i bezprawnego. Mówiąc inaczej, warunkiem *sine qua non* do przyjęcia iż dana osoba jest sprawcą przestępstwa, konieczna jest możliwość przypisania jej odpowiedzialności karnej na zasadach określonych w części ogólnej kodeksu karnego. Powyższe rozumienie sprawcy czynu przestępnego nie rozwiązuje, rzecz jasna, problemu związanego z miejscem popełnienia czynu zabronionego przez podżegacza i pomocnika, a mianowicie kwestii, czy ustawodawca w art. 6 § 2 k.k. mówiąc o miejscu popełnienia przestępstwa przez sprawcę wyraził pod tym pojęciem tylko sprawcę zasadniczego, czy także inne formy przestępnego współdziałania. W celu ustalenia znaczenia powyższego należy odwołać się od innych uregulowań kodeksowych, w których został użyty termin „sprawca”. Art. 18 k.k. w § 2 stanowi, że „odpowiada za podżeganie, kto chcąc aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, nakłania ją do tego”. Natomiast zgodnie z § 3 „odpowiada za pomocnictwo, kto w zamiarze aby inna osoba dokonała czynu zabronionego swoim zachowaniem ułatwia jego popełnienie, w szczególności dostarczając narzędzia, środek przewozu, udzielając rady lub informacji; odpowiada za pomocnictwo także ten, kto wbrew prawnemu, szczególnemu obowiązkowi niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem ułatwia innej osobie jego popełnienie”. Art. 18 § 2 i 3 k.k. mówiąc o podżeganiu i pomocnictwie nie wspominają nic o miejscu popełnienia przestępstwa przez sprawców tego rodzaju zachowań. Jednocześnie na gruncie regulacji stanowiących o tychże rodzajach przestępnego zachowania (jeszcze w okresie sprzed obowiązywania k.k. z 1997 r.) powstał spór co do miejsca popełnienia czynu zabronionego przez podżegacza i pomocnika, który częściowo znajdował oparcie w teoriach odnoszących się do podżegania i pomocnictwa.

Możemy zatem wyodrębnić dwa podstawowe stanowiska w omawianej materii:

1. pierwsze – uznające, iż miejscem popełnienia przestępstwa przez podżegacza i pomocnika jest wyłącznie miejsce, gdzie podżegacz lub pomocnik podjął własne działanie (a więc np. nakłonił osobę podżeganą do popełnienia czynu zabronionego). Za stanowiskiem takim opowiadali się w literaturze m.in. S. Lelental, A. Zoll, K. Mioduski i R. Góral (tzw. wąskie rozumienie miejsca popełnienia czynu zabronionego);

2. drugie – zakładające, że miejscem popełnienia przestępstwa przez pod-

żegacza i pomocnika jest także miejsce, w którym nastąpiła realizacja znamion określonego czynu zabronionego (w tym również wystąpienie skutku). Jak podaje M. Cieślak „wyrażona w art. 4 § 2 k.k. (z 1969 r. – A.B.) reguła możliwej wielości miejsc popełnienia przestępstwa znajduje zastosowanie również w wypadkach podżegania i pomocnictwa. A więc miejscem popełnienia przestępstwa podżegacza jest zarówno miejsce, w którym podżegacz działał, jak i miejsce, w którym działał podżegany, oraz miejsce, gdzie skutek przestępny nastąpił lub miał nastąpić. Podobnie w wypadkach pomocnictwa⁵”. Podobne poglądy wyrazili także M. Filar, A. Wąsek, S. Śliwiński (tzw. rozumienie szerokie miejsca popełnienia czynu zabronionego).

Podając bliższą analizę przytoczonych poglądów należy zauważyć co następuje.

Jak pisze K. Mioduski „miejscem czynu zabronionego podżegacza jest miejsce, gdzie podżegacz nakłonił do popełnienia czynu zabronionego, nie zaś miejsce, gdzie działał sprawca główny, ani też miejsce, gdzie nastąpił skutek czynu sprawcy głównego. Zasady te odnoszą się również do pomocnictwa, przy którym miejscem czynu jest miejsce ułatwienia sprawcy głównemu popełnienia czynu zabronionego⁶”. Natomiast A. Zoll pisząc o miejscu popełnienia przestępstwa przez podżegacza i pomocnika uzależnia udzielenie odpowiedzi w powyższej materii od tego, czy przyjmuje się koncepcję podżegania i pomocnictwa jako przestępstw skutkowych, czy też (jak autor) uznaje się podżeganie i pomocnictwo jako zachowania o charakterze czysto formalnym⁷. Przyjmując bezskutkowy charakter podżegania i pomocnictwa (a więc tezy, iż dokonanie przez sprawcę głównego czynu zabronionego nie należy do znamion tych form współdziałania) należy – zdaniem A. Zolla – uznać, iż miejscem popełnienia czynu zabronionego przez podżegacza jest miejsce nakłaniania do dokonania czynu zabronionego, a przez pomocnika – miejsce, w którym ułatwia (on) popełnienie czynu. Formalny charakter podżegania, zdaniem P. Kardasa, wynika z regulacji art. 18 § 2 k.k. w myśl którego „odpowiada za podżeganie, kto chcąc aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, nakłania ją do tego⁸”. Regulacja taka przesądza o fakcie, iż odpowiedzialność za podżeganie nie jest uzależniona od posiadania przez podżegacza cechy wymaganej dla sprawcy określonej w typie czynu zabronionego, który ma popełnić bezpośredni wykonawca. Podżegacz jest bowiem podmiotem innego przestępstwa niż sprawca zasadniczy. Dla dokonania podżegania konieczne jest ukończenie czynności

⁵ M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1990, s. 109.

⁶ Zob. K. Mioduski (w:) J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1971, s. 21.

⁷ Zob. A. Zoll (w:) A. Zoll (red.), G. Bogdan, Z. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, t. I, Komentarz do art. 1–116 k.k.*, Zakamycze 2004, s. 125.

⁸ Zob. P. Kardas (w:) A. Zoll, *op. cit.*, s. 344–350.

nakłaniania oraz wywołanie u osoby nakłanianej zamiaru podjęcia określonego zachowania. Równocześnie nie jest konieczne urzeczywistnienie czynu zabronionego przez osobę nakłanianą. Podobne uwagi należy odnieść – w myśl przedstawianego poglądu – do pomocnictwa, w przypadku którego znamię czynnościowe ujęte zostało jako „ułatwienie” innej osobie popełnienia czynu zabronionego, uzupełnione przykładowym wyliczeniem czynności pomocniczych⁹. W powyższym rozumieniu podżeganie i pomocnictwo są zrealizowane już w momencie dokonania określonego rodzaju zachowania przez pomocnika lub podżegacza. W takim przypadku miejscem popełnienia czynu zabronionego jest miejsce, w którym podżegacz (pomocnik) podjął własne działanie. Pogląd powyższy wydaje się mieć także uzasadnienie na gruncie teorii form zjawiskowych J. Makarewicza, zgodnie z którą podżegacze i pomocnicy popełniają własne przestępstwa, niezależnie od odpowiedzialności sprawcy wykonawczego¹⁰. W takim ujęciu logicznym wydaje się stwierdzenie, że skoro każdy ze „współdziałających” sprawców popełnia swoje własne przestępstwo, to należy także przyjąć, iż miejsce każdego z popełnionych przestępstw może być różne.

Zgodnie z drugą z przytoczonych teorii, miejscem popełnienia przestępstwa przez podżegacza (pomocnika) jest miejsce, w którym nie tylko działali wyżej wymienieni, ale także miejsce, w którym sprawca główny dopuścił się czynu zabronionego oraz gdzie skutek stanowiący znamię czynu zabronionego nastąpił lub według zamiaru sprawcy miał nastąpić. Autorzy reprezentujący tego rodzaju poglądy przyjmują, że podżeganie i pomocnictwo jest wprawdzie samodzielną formą szeroko rozumianego sprawstwa, nie można jednak całkowicie wyabstrahować go z jego naturalnego kontekstu, tj. kontekstu czynu dokonywanego następnie przez podżeganego sprawcę głównego, gdyż dopiero taki czyn nadaje podżeganiu i pomocnictwu ich prawnokarną i społeczną relewantność¹¹. Zdaniem M. Filara o powyższym świadczy treść art. 20 k.k. (z 1969 r.), w myśl którego sąd wymierza karę za podżeganie i pomocnictwo w granicach zagrożenia przewidzianego dla danego przestępstwa (§ 1). M. Filar posługuje się następnie przykładem zakładającym, iż jeżeli przyjąć, że miejscem popełnienia czynu zabronionego podżegacza jest miejsce jego zachowania, to w przypadku, gdy podżegacz nakłonił sprawcę za granicą do czynu, który następnie sprawca ten popełnił w Polsce, w stosunku do podżegacza art. 3 k.k. (k.k. z 1969 r.) nie znajdowałby zastosowania (analogiczna sytuacja miałaby miejsce w przypadku pomocnictwa)¹². Teza taka znalazła rozwi-

⁹ *Ibidem*, s. 366–367.

¹⁰ Zob. J. Makarewicz, *Prawo karne – wykład porównawczy*, Lwów–Warszawa 1924, s. 166–167.

¹¹ M. Filar (w:) A. Marek (red.), M. Filar, A. Grześkowiak, D. Łajdus, E. Pływaczewski, *Prawo karne – zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1986, s. 34.

¹² M. Filar, *op. cit.*, s. 34; art. 3 k.k. z 1969 r. „Ustawę karną Polska stosuje do sprawcy, który popełnił przestępstwo na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jak również na polskim statku wodnym lub powietrznym” – obecnie art. 5 k.k. z 1997 r.

nięcie w poglądach reprezentowanych przez A. Wąska, zdaniem którego przyjęcie poglądu, iż podżeganie i pomocnictwo do czynu zabronionego mają w kodeksie karnym z 1997 r. charakter skutkowy, nakazuje uznać, że miejscem popełnienia czynu zabronionego przez podżegacza lub pomocnika jest także miejsce, gdzie dokonany został lub miał być dokonany czyn zabroniony, przy którym oni współdziałali¹³. Skutkowy charakter podżegania i pomocnictwa wynika zdaniem autora z regulacji art. 22 § 1 k.k., w myśl którego „jeżeli czynu zabronionego tylko usiłowano dokonać, podmiot określony w art. 18 § 2 i 3 odpowiada jak za usiłowanie”. A. Wąsek twierdzi, że określenie „jak za usiłowanie” jednoznacznie wskazuje na fakt, że przed dokonaniem czynu zabronionego przez bezpośredniego sprawcę nie może być mowy o dokonaniu czynu zabronionego w formie podżegania i pomocnictwa¹⁴. Za skutkowym charakterem powyższych zachowań wydaje się opowiadać także L. Tyszkiewicz, który twierdzi, że „pełna realizacja znamion podżegania obejmuje zarówno zachowanie podżegacza, jak i dokonanie czynu zabronionego przez podżeganego, czyli sprawcę, choć nie jest potrzebne ustalenie związku przyczynowego między jednym a drugim¹⁵. Zdaniem A. R. Świątłowskiego brak jest natomiast przepisu wyłączającego stosowanie art. 4 § 2 k.k. z 1969 r. (obecnego art. 6 § 2 k.k.) do podżegania i pomocnictwa, co powoduje konieczność uznania, iż miejscem popełnienia czynu zabronionego jest miejsce rozumiane w sposób szeroki, a więc nie tylko tam, gdzie pomocnik lub podżegacz podjął określonego rodzaju zachowanie, ale także tam, gdzie działał sprawca główny¹⁶. I dalej, jak pisze autor, „za takim rozumieniem miejsca podżegania i pomocnictwa przeważają względy kryminalnopolityczne”. Wydaje się, że A. R. Świątłowski pod pojęciem względów „kryminalnopolitycznych” rozumie problematykę poruszoną przez M. Filara.

Nim przejdę do przedstawienia własnego stanowiska w powyższej materii chciałbym najpierw zwrócić uwagę na kilka istotnych kwestii. Po pierwsze, przedstawione wyżej stanowiska nie „wyczerpują” pełnego wachlarza możliwych rozwiązań, w odniesieniu do miejsca popełnienia czynu zabronionego przez podżegacza i pomocnika. Powyższe teorie mogą być modyfikowane¹⁷. Ponadto poglądy zaliczone do drugiej grupy nie wydają się jednoznacznie odrzucać faktu, iż miejscem popełnienia czynu zabronionego przez podżegacza i pomocnika jest miejsce, w którym owi sprawcy podjęli określone zachowanie. W cytowanych wyżej twierdzeniach możemy zauważyć użycie takich zwrotów jak „jest także miejsce”

¹³ A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, t. 1 (art. 1–31), Gdańsk 1999, s. 87.

¹⁴ A. Wąsek, *Formy popełnienia przestępstwa w kodeksie karnym z 1997 r.*, Nowa kodyfikacja karna. Krótkie komentarze, zeszyt 9, Warszawa 1998, s. 133.

¹⁵ L. Tyszkiewicz (w:) *Komentarz do Kodeksu karnego*, Lex Polonica Maxima.

¹⁶ A. R. Świątłowski, *Miejsce popełnienia przestępstwa a odpowiedzialność karna – zarys problematyki*, MoP 4/1993, s. 104.

¹⁷ Wydaje się, że możliwe jest przyjęcie, iż miejscem popełnienia czynu zabronionego przez podżegacza (pomocnika) jest wyłącznie miejsce zachowania sprawcy głównego. Pogląd taki nie wydaje się jednak znajdować oparcia w literaturze.

(A. Wąsek), „oraz gdzie sprawca główny działał” (S. Śliwiński) czy „zarówno miejsce w którym podżegacz działał, jak i miejsce” (M. Cieślak). Wskazuje to na pewien dualizm poglądów. Z jednej strony cytowani autorzy podkreślają, że miejsce czynu podżegacza i pomocnika należy rozumieć szeroko, ujmując je niejako przez „pryzmat” zachowania sprawcy głównego, z drugiej zaś nie odcinają się oni całkowicie od zachowania podżegacza i pomocnika. Następnie należy także zwrócić uwagę na rozważania w przedmiocie skutkowego (formalnego) charakteru podżegania i pomocnictwa. Zagadnienie to moim zdaniem – choć z całą pewnością niezmiernie istotne – nie powinno być uznawane za argument przesądzający omawianą problematykę, na rzecz jednego z przytoczonych poglądów. Doceniając powagę zagadnienia nie wolno jednak zapomnieć o brzmieniu ustawy i innych przepisów powiązanych z art. 6 § 2 k.k.

Pojęcie „sprawca” używane jest w kodeksie karnym częstokroć w bardzo różnych znaczeniach. Przykładowo, art. 18 § 1 k.k. mówiący o postaciach sprawstwa używa go w znaczeniu „zawężonym” – sprawcą jest nie tylko ten, kto wykonuje czyn zabroniony sam (tzw. jednosprawstwo), albo wspólnie i w porozumieniu z inną osobą (współsprawstwo), ale także ten, kto kieruje wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę (sprawstwo kierownicze), lub wykorzystując uzależnienie innej osoby od siebie, poleca jej wykonanie takiego czynu (sprawstwo polecające). Jak widać z treści omawianego przepisu nie wynika, iż można posługiwać się pojęciem „sprawcy” w stosunku do podżegacza i pomocnika. Wniosek taki wydaje się mieć potwierdzenie w § 2 i 3 art. 18, które kolejno mówią o podżeganiu i pomocnictwie nie posługują się wyżej wskazanym pojęciem. Pogląd taki wydaje się jednak zbyt trudny do obronienia. Analizując kodeks karny możemy zauważyć, że ustawodawca posługuje się pojęciem „sprawcy” przy regulowaniu bardzo wielu instytucji. I tak, art. 60 § 2 k.k. mówiący o nadzwyczajnym złagodzeniu kary wymienia przykładowe sytuacje, w których zastosowanie tej instytucji może mieć miejsce – w tym m.in. jeżeli pokrzywdzony pojednał się ze sprawcą (pkt 1). Trudno jest uznać, że przepis ten ma zastosowanie wyłącznie do sprawcy głównego oraz podmiotów określonych w art. 18 § 1 k.k. Interpretacja taka ograniczyłaby możliwość naprawienia szkody przez podżegacza i pomocnika, a z pewnością zamknęłaby im drogę do możliwości podjęcia mediacji¹⁸. Analogiczne przykłady można mnożyć na gruncie kodeksu karnego¹⁹, aż do momentu, w którym należałoby przyjąć całkowitą kazuistykę poszczególnych instytucji prawa karnego i tworzyć oddzielne regulacje dla podżegania i pomocnictwa (choć w analogicznym brzmieniu). Idąc dalej należy uznać, że analizując pojęcie „sprawcy” należy się raczej odwołać do znaczenia potocznego tego pojęcia (a więc do tzw. dyrektyw języka potocznego)²⁰.

¹⁸ *A contrario* należałoby rzec, że pomocnik i podżegacz nie mogą pojednać się ze sprawcą, co z natury rzeczy jest niedopuszczalne.

¹⁹ Zob. przykładowo art. 60 § 3 i 4 k.k., art. 45 § 1 k.k., art. 53 § 2 k.k.

²⁰ Zob. L. Morawski, *Wykłady w orzecznictwie sądów. Komentarz*, Toruń 2002, s. 117–129;

W myśl tej reguły w przypadku braku znaczenia specjalnego danego przepisu, należy ustalić desygnaty danego zwrotu w oparciu o znaczenie potoczne, słownikowe. Jak podaje P. Müldner-Nieckowski sprawca to „ten, kto zrobił to o czym mowa”²¹. Mogłoby się zatem wydawać, iż znaczenie potoczne „sprawcy” należy odnieść wyłącznie do sprawcy zasadniczego. Jednakże jeżeli bliżej przeanalizujemy znaczenie używanego zwrotu, a w szczególności jego liczby mnogiej należy dojść do wniosku, że pojęcie to staje się szersze niż pierwotnie by się wydawało²².

Jak już wspominałem, zarówno A. Zoll jak i A. Wąsek uzależniają rozstrzygnięcie omawianej problematyki od postrzegania form zjawiskowych przestępstwa. Nie wdając się w dyskurs merytoryczny co do istoty poszczególnych stanowisk, wydaje mi się konieczne zajęcie stanowiska w przedmiotowej kwestii. Słusznie, w moim przekonaniu, podnosi P. Kardas, iż formalny charakter podżegania wynika z regulacji art. 18 § 2 k.k.²³. Użycie przez ustawodawcę zwrotu „kto nakłania” podobnie jak „kto ułatwia” w przypadku pomocnictwa nie stanowi o konieczności wywołania skutku u osoby nakłaniającej w postaci realizacji przez nią znamion czynu zabronionego. Jak zauważył SA w Krakowie w wyroku z 8 lipca 1999 r. „nakłanianiem jest oddziaływanie na wolę innej osoby (osób) w celu skłonienia jej do określonego działania lub zaniechania”²⁴. Podobne brzmienie zawiera teza wyroku SN z 2 października 2002 r., w myśl której „przestępstwo podżegania nie miało zarówno na tle obowiązywania przepisów kodeksu karnego z 1969 r. (art. 18 § 1 w zw. z art. 20 § 2 d.k.k.), jak i nie ma w świetle uregulowania tej formy zjawiskowej przestępstwa w nowym kodeksie karnym z 1997 r. – charakteru skutkowego. Odpowiedzialność podżegacza (pomocnika) nie zależy od dokonania przestępstwa przez sprawcę. Podżeganie jako postać przestępstwa jest zrealizowana w momencie zakończenia nakłaniania”²⁵.

Następnie należy podjąć kwestię, na którą słusznie zwrócił uwagę M. Filar, a mianowicie przypadku, w którym podżeganie bądź pomocnictwo miałyby miejsce poza granicami terytorium RP. Powstaje więc pytanie, czy takie zachowanie pozostaje bezkarne (w oparciu o regulację art. 5 k.k.). Zgodzić się należy, że takie rozwiązanie jest trudne do zaakceptowania ze względu na różnego rodzaju racje, powiązane z polityką kryminalną państwa. Należy jednak mieć na uwadze fakt, że odpowiedzialność karną za przestępstwa popełnione za granicą reguluje rozdział XIII kodeksu karnego (art. 109–114) i to do tych ostatnich przypisów należy się odnieść. W myśl ogólnej dyrektywy zawartej w art. 109 k.k. ustawę karną pol-

M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*, Warszawa 2002, s. 310–311.

²¹ Zob. P. Müldner-Nieckowski, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 2004, s. 736.

²² Przykładowo w doniesieniach prasowych częstokroć pojawia się zwrot „sprawcy” bez wskazania na formę współdziałania w popełnieniu czynu zabronionego.

²³ P. Kardas, *op. cit.*, s. 344.

²⁴ Wyrok SA w Krakowie z 8 lipca 1999 r., II Aka 121/99 opubl. w KZS 8–9/1999.

²⁵ Wyrok SN z 2 października 2002 r., IV KKN 109/2000, Lex Polonica Maxima.

ską stosuje się do obywatela polskiego, który popełnił przestępstwo za granicą. Warunkiem odpowiedzialności karnej za taki czyn jest – zgodnie z art. 111 § 1 k.k. – uznanie takiego czynu za przestępstwo również przez ustawę obowiązującą w miejscu jego popełnienia. Wydaje się raczej trudny do wyobrażenia taki obszar kryminalizacji na gruncie prawa polskiego, który pozostawałby bezkarny w ustawach karnych innych państw²⁶. Zasady odpowiedzialności karnej zawarte w rozdziale XIII kodeksu karnego mają na celu należyte zabezpieczenie określonych dóbr prawnie chronionych przed działaniami mogącymi doprowadzić do ich naruszenia, a których miejscem (owych działań) jest obszar położony poza granicami RP. W moim przekonaniu regulacje kodeksowe zapewniają należyte gwarancje w materii obowiązywania polskiej ustawy karnej, bez potrzeby odwoływania się do art. 6 § 2 k.k. i jego interpretacji w sposób rozszerzający (w kontekście podżegania i pomocnictwa)²⁷.

W analizowanej problematyce należy także odwołać się do regulacji karnoprocesowych związanych z miejscem popełnienia przestępstwa, a w szczególności do treści art. 34 k.p.k. Przepis ten w § 1 stanowi, że „sąd właściwy dla sprawców przestępstw jest również właściwy dla pomocników, podżegaczy oraz innych osób, których przestępstwo pozostaje w ścisłym związku z przestępstwem sprawcy, jeżeli postępowanie przeciwko nim toczy się jednocześnie”. Analiza powyższego (w kontekście art. 6 § 2 k.k. oraz art. 31 § 1 k.p.k.²⁸) doprowadza do jednoznacznego wniosku, że miejscem popełnienia czynu zabronionego przez podżegacza i pomocnika jest miejsce ich własnego zachowania. Ustawodawca w cytowanym art. 34 § 1 k.p.k. wprowadza *expressis verbis* odróżnienie sprawcy głównego przestępstwa od pomocnika i podżegacza, wskazując jednocześnie, iż organ właściwy do rozpoznania sprawy sprawcy „jest również właściwy dla pomocników i podżegaczy” jeżeli postępowanie przeciwko nim toczy się jednocześnie. W praktyce oznacza to, że miejscowo właściwym sądem dla podżegacza i pomocnika jest sąd, w okręgu którego nastąpiło ich zachowanie. Ustawodawca wprowadza jednak, ze względu na różnego rodzaju motywy procesowe, regulację w myśl której kwestia odpowiedzialności karnej podżegacza i pomocnika ma być rozpatrywana przez sąd właściwy dla sprawcy głównego czynu zabronionego. Należy także mieć na uwadze, iż zgodnie z art. 34 § 1 k.p.k. jeżeli postępowania przeciwko nim (podżegaczom, pomocnikom) nie toczą się jednocześnie to powinni oni odpowiadać

²⁶ Oczywiście takiej sytuacji nie można wykluczyć. Porządki prawne państw charakteryzują się pewnymi specyficznymi rozwiązaniami, które są niejako „wyłącznie właściwe” dla nich samych.

²⁷ Argumentem potwierdzającym taką tezę jest fakt, iż w „obrocie międzynarodowym” coraz większego znaczenia nabiera przepis art. 113 k.k. mówiący o tzw. zasadzie represji wszechświatowej ze względu na otwarty zakres kryminalizacji – zob. J. Raglewski (w:) A. Zoll, *op. cit.*, s. 1359. Ponadto kwestia odpowiedzialności karnej w aspekcie międzynarodowym wydaje się należeć do opracowań związanych ze wskazaną problematyką.

²⁸ Art. 31 § 1 k.p.k. Miejscowo właściwy do rozpoznania sprawy jest sąd, w którego okręgu popełniono przestępstwo.

miejscowo zgodnie z zasadami ogólnymi (wniosek *a contrario*). Tezę taką potwierdza § 3 omawianego przepisu, zgodnie z którym „jeżeli zachodzą okoliczności utrudniające łączne rozpoznanie spraw, o których mowa w § 1 i 2, można wyłączyć i odrębnie rozpoznać sprawę poszczególnych osób lub o poszczególne czyny; sprawa wyłączona podlega rozpoznaniu przez sąd właściwy według zasad ogólnych”. Dla omawianej problematyki podstawowe znaczenie ma druga część powyższego przepisu, zgodnie z którą „sprawa wyłączona podlega rozpoznaniu przez sąd właściwy według zasad ogólnych”. Powstaje zatem pytanie – co może oznaczać owe wyrażenie „według zasad ogólnych” w kontekście miejsca popełnienia czynu zabronionego przez podżegacza i pomocnika? Sądem właściwym miejscowo (według zasad ogólnych), zgodnie z art. 31 § 1 k.p.k. jest sąd, w którego okręgu popełniono czyn zabroniony, a więc miejsce, w którym sprawca działał, zaniechał działania do którego był obowiązany, skutek stanowiący zniamię czynu zabronionego nastąpił, lub według zamiaru sprawcy miał nastąpić (art. 31 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 § 2 k.k.). Mając na uwadze fakt, iż nastąpienie skutku nie jest warunkiem *sine quo non* podżegania i pomocnictwa należy uznać, iż miejscem tym jest miejsce, gdzie podżegacz lub pomocnik dopuścili się określonego rodzaju zachowania. Ponadto zadając pytanie o *ratio legis* takiego unormowania, w kontekście omawianego zagadnienia i przyjmując, iż miejscem tym byłoby miejsce zachowania sprawcy głównego należałoby stwierdzić, że przepis ten doprowadza do pewnego rodzaju „zapętlenia” – miejscem właściwym według zasad ogólnych byłoby miejsce rozpatrywane „pierwotnie”, a więc miejsce działania sprawcy głównego. Z powyższego widać, że racjonalność takiego postrzegania w przypadku właściwości miejscowej pozostawiałaby wiele do życzenia, o ile nie należałoby uznać iż w kontekście wspomnianej właściwości zastosowanie tego przepisu jest niemożliwe.

Podsumowując należy uznać, iż miejscem popełnienia czynu zabronionego przez podżegacza i pomocnika jest wyłącznie miejsce ich własnego zachowania. Pogląd taki znajduje swoje uzasadnienie nie tylko na gruncie prawa karnego materialnego, ale również ma silne poparcie w przepisach natury proceduralnej.